

"Trenujemy z dużą dawką zabawy". Alberto De Rossi poprowadził wczoraj pierwszy trening na mini-zgrupowaniu w Trentino, miejscem otoczonym zielenią z pięknymi widokami.

Młoda Roma nabiera kształtów dzień po dniu: pod trenerem znajduje się 28 zawodników, wielu, którzy zagrali z pierwszą drużyną w meczu przeciwko Indonezji U23. *"To był prezent dla chłopaków i wielka satysfakcja dla całego środowiska sektora młodzieżowego"*. W Rieti Somma i Basa zagrali w pierwszej drużynie, potem przyszedł czas na Capradossiego i Mazzitellego, a następnie Garcia skorzystał z Sammartino, Calabresiego, De Santisa, Paoletlego, Ricozziego, Pallegriniego, Adamo, Ferriego, Vestenickiego, Di Mariano, Cedrica i Tavianiego.

Somma i Mazzitelli to dwójka, która została w pierwszym zespole: zagrają o swoje, w szczególności środkowy obrońca. *"Graczy musi oceniać Garcia, to czy zasługują na miejsce w pierwszej drużynie czy nie, nie należy do mnie. Trenuję tych, których mam do dyspozycji"*, kontynuuje De Rossi, ucinając szybko kwestię Berishy, który nie został powołany ani na start, ani na zgrupowanie w Trentino. Droga wypożyczenia wydaje się najbardziej prawdopodobna.

Tymczasem zbliża się pierwszy sparing Primavera. Jutro dojdzie do testu przeciwko Coventry City, jedenastce, która która gra w trzeciej klasie rozgrywkowej Anglii. *"Obecnie ważnym jest być razem i przygotować podwaliny pod nowy sezon: sparing jest dobry"*. To będzie dobra okazja na zobaczenie lewego obrońcy, Anocica, jedyne nowego w kadrze Romy. Wrażenia są pozytywne: *"To poważny chłopak o doskonałej jakości"*.

Autor: abruzzo